CatchUp, Łopian (feat. Kacperczyk)

Zakochałem się na zimę
Myślę, że to nie na chwilę
Myślę, że nawet na zabój
Myślę, że trochę przesa-dziłem

Spytała: czekać mam ile?
Nie wiem, powiem ci nazajutrz
Mówisz: słowo da ci tyle ile trzeba
Mogę więcej
Już nie trzeba mi więcej
W brzuchu trzepoczą mo-tyle
I nie przestają trzepotać
Chociaż topimy je w winie

Lepią się słowa jak
Lepią się słowa jak
Lepią się słowa jak
Lepią się słowa jak

Kwitnie między nami łopian
Działasz jak Żołądkowa
Nie gorzka tylko słodką
Dawno cię chciałem spotkać
Lepią się nam słowa
O dziwo
Bo zakochałem zimą się
Coś kwitnie, to nie bez

To między nami łopian
Działasz jak Żołądkowa
Nie gorzka tylko słodką
Dawno cię chciałem spotkać
Lepią się nam słowa
O dziwo
Bo zakochałem zimą się
Coś kwitnie, to nie bez

Wolę ciebie bez
Smutnej buzi w tym tęczu
No i bez łez
Pijany przy każdym zajęciu
Czy to bez sensu
Że się kruszę jak styropian
Kiedy prószysz na mnie słowa
Czy ja umiem się zachować
Nie umiem, umiem, wybacz
Tu się ochraniacze mogą przydać
Kiedy wieje, trzęsie zima, przypał
Zawsze siebie się możemy trzymać

To między nami łopian
Działasz jak miłe słowa
Łaskocze mnie od środka
Dawno cię chciałem spotkać
Lepią się nam słowa
O dziwo
Bo zakochałem zimą się
Coś kwitnie, to nie bez

To między nami łopian
Działasz jak Żołądkowa
Nie gorzka tylko słodką
Dawno cię chciałem spotkać
Lepią się nam słowa

O dziwo
Bo zakochałem zimą się
Coś kwitnie, to nie bez